VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 40)
z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 40)

17 kwietnia 2013 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Jadwigi Zakrzewskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Obrony Narodowej na temat stanu wdrażania przepisów ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami kraju;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, płk **Piotr Napieraj** zastępca Szefa Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, płk **Marian Babuśka** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych, płk **Waldemar Kozicki** zastępca szefa Zespołu Zwierzchnictwa Operacyjnego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, gen. bryg. w st. spocz. dr **Stanisław Woźniak** prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ, płk **Jan Kacprzak** sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, **Jan Skośkiewicz** prezes Zarządu Stowarzyszenia Żandarmerii Wojskowej „Żandarm", mł. chor. sztab. w st. spocz. **Tomasz Kloc** prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju, płk **Stanisław Kalski** I wiceprezes Federacji Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP, **Celina Kaźmierowicz** główny specjalista w Ministerstwie Finansów, **Maksymilian Gorzkowski** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli oraz prof. **Stanisław Ilnicki** założyciel Kliniki Psychiatrii i Stresu Bojowego w Wojskowym Instytucie Medycznym.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz**, **Michał Madaj** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Proszę o zajmowanie miejsc. Chciałem bardzo serdecznie przywitać pana ministra Czesława Mroczka, pana pułkownika Sławomira Filipczaka – dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych MON, pana pułkownika Jerzego Gutowskiego – dyrektora Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON, pana pułkownika Piotra Napieraja – zastępcę Szefa Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia. Witam przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz Najwyższej Izby Kontroli. Witam także przedstawicieli zaproszonych organizacji: pana generała Stanisława Woźniaka – prezesa Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ, pana Jana Kacprzaka – sekretarza generalnego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, pana Jana Skośkiewicza – prezesa Stowarzyszenia Żandarmerii Wojskowej, pana Tomasza Kloca – prezesa Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju, pana Stanisława Kalskiego – prezesa Federacji Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych oraz pana pułkownika Mariana Babuśkę z Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Wojska Polskiego.

Proszę państwa, porządek dzienny był rozdany. Czy są uwagi do porządku dziennego? Jeżeli nie ma, to uważam, że porządek dzienny jest przyjęty. Ponieważ tę ustawę o weteranach w poprzedniej kadencji pilotowała pani przewodnicząca Jadwiga Zakrzewska – oddaję jej głos. To pani poseł będzie prowadziła posiedzenie Komisji. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, upłynęło już trochę czasu od uchwalenia naszej ustawy. Myślę, że nadszedł czas, żebyśmy ocenili, jak wygląda wdrażanie tej ustawy. Na dzisiejsze posiedzenie zaprosiliśmy przedstawicieli stowarzyszeń, żeby ocenili i powiedzieli nam, jak w praktyce wygląda wdrażanie przepisów ustawy. Oczywiście wysłuchamy głosów poszczególnych stowarzyszeń, ale na początku chciałam prosić pana ministra Mroczka o przedstawienie materiału, który nam przesłano.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panowie przewodniczący, szanowni państwo. W obecności przedstawicieli stowarzyszeń skupiających weteranów misji poza granicami kraju, mam przyjemność, jako przedstawiciel resortu obrony narodowej, przedstawić informację przede wszystkim z naszych działań, ale też ze wspólnych działań w ramach misji poza granicami naszego państwa, związanych z wdrażaniem przepisów ustawy o weteranach.

Proszę państwa, w Polsce już od 60 lat żołnierze i pracownicy Sił Zbrojnych, niejednokrotnie z narażaniem zdrowia, a bardzo często też życia, wypełniają zadania w ramach misji poza granicami kraju, w ramach mandatu Organizacji Narodów Zjednoczonych, NATO, Unii Europejskiej. Szacujemy, że dotychczas na przestrzeni tych lat w misjach wojskowych wzięło udział ponad 100 tysięcy uczestników – bo nie tylko żołnierzy. Udział Polaków w utrwalaniu międzynarodowego pokoju jest wysoko ceniony w świecie, czego wyrazem są tytuły i odznaczenia nadawane uczestnikom tych misji przez wiele państw.

Jak państwo wiecie – bo większość z państwa posłów obecnych na sali uchwalała tę ustawę – od dnia 30 marca 2012 r. obowiązuje ustawa o weteranach działań poza granicami państwa i to właśnie z jej wdrażania przedstawimy informację. Wdrażanie tych przepisów odbywało się poprzez działania legislacyjne – wydano 12 aktów wykonawczych – a także poprzez działania wspierające, które później omówi pan dyrektor pułkownik Sławomir Filipczak.

Chcę tylko powiedzieć, że do dnia 31 marca 2013 r. wydano łącznie ponad 7000 decyzji, w tym 6445 decyzji o przyznaniu statusu weterana, 350 decyzji o przyznaniu statusu weterana poszkodowanego. To są te dwie instytucje prawne: weteran i weteran poszkodowany, wprowadzone tą ustawą. Wydaliśmy też – co chcę podkreślić – 178 decyzji o odmowie przyznania statusu weterana poszkodowanego i 45 decyzji o odmowie przyznania statusu weterana. W związku z realizowaniem tej ustawy wdrażano szereg innych działań, takich jak jednoczesne z przyznaniem statusu wydawanie legitymacji. Realizowano też wszystkie formy pomocy – tej pomocy honorowej, ale również i tej materialnej. Szczegółowo zakres tych działań przedstawi pan dyrektor Filipczak.

Chcę powiedzieć, że jako resort z inicjatywy pana ministra Tomasza Siemoniaka wyszliśmy nieco poza zakres tej ustawy. Zdecydowaliśmy np. o powołaniu Centrum Żołnierza-Weterana Misji Zagranicznych, a więc instytucji, której ustawa nie przewidywała. W tej chwili jesteśmy w trakcie tworzenia tej instytucji. Chcę również powiedzieć, że wspólnie z przedstawicielami stowarzyszeń rozpoczęliśmy prace nad analizą czy też oceną dotyczącą realizowania regulacji zawartych w ustawie, po roku jej obowiązywania. Pracuje zespół – ta praca nie jest jeszcze zakończona – który wskazał kilka obszarów, gdzie powstają bariery. Będziemy jeszcze na ten temat mówić. Na przykład, kiedy realizujemy proces przyznawania statusu, zauważamy, iż jest on bardzo sformalizowany i przerzuca ciężar udokumentowania na wnioskodawców. Stąd będziemy analizowali sytuację w zakresie uproszczenia procedury przyznawania statusu. Są też pewne kwestie dotyczące świadczeń opieki zdrowotnej – to jest kolejny taki obszar. Bardzo poważnym problemem jest katalog misji czy też zadań realizowanych przez polskich żołnierzy, za udział w których może być przyznany status weterana. Wszystkie komisje rozjemcze, w których uczestniczyli polscy żołnierze, nie zostały w ustawie ujęte jako zadania, które są podstawą do przyznania statusu weterana. To są główne takie obszary. One na pewno jeszcze pojawią się w dzisiejszej dyskusji. Jak powiadam, zespół rozpoczął prace i dzisiejsze posiedzenie Komisji zapewne wniesie do pracy tego zespołu przynajmniej jakieś uszczegółowienie tych tematów, które wymieniłem, a być może nowych tematów. My,

z punktu widzenia resortu – choć myślę, że i ze strony przedstawicieli stowarzyszeń – jesteśmy bardzo zainteresowani dzisiejszą debatą. Osobiście dziękuję za wprowadzenie tego tematu pod obrady Komisji.

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to oddam głos panu pułkownikowi Filipczakowi. Będzie to krótka, ale bardziej szczegółowa niż w moim wystąpieniu, informacja na temat wdrażania tej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie pułkowniku.

Dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych MON płk Sławomir Filipczak:

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo przewodniczący. Szanowne panie posłanki i szanowni panowie posłowie. Szanowni państwo.

Pan minister powiedział, iż w ciągu sześćdziesięcioletniego okresu aktywnego uczestnictwa w misjach poza granicami kraju żołnierze i pracownicy wnieśli i wnoszą cenny wkład w działania międzynarodowej wspólnoty na rzecz pokoju. Stąd też uchwalenie ustawy o weteranach jest wyrazem uznania państwa polskiego dla uczestników misji za ich zaangażowanie i ofiarność okazywaną w odpowiedzialnej służbie pełnionej daleko od ojczystej ziemi. Oprócz zapewnienia przywilejów honorowych, celem ustawy było stworzenie sprawnego i spójnego systemu pomocy i wsparcia uczestników misji, a w szczególności tych, którzy zostali poszkodowani w trakcie pełnienia służby w polskich kontyngentach. Ważnym aspektem tej pomocy jest przystawanie do życia i aktywności zawodowych. Przepisy ustawy pozwoliły na takie działanie, aby zakres wsparcia był jak najbardziej adekwatny do potrzeb wynikających z doznanego uszczerbku na zdrowiu.

Szanowni państwo, chciałbym tylko króciutko przypomnieć, jakie uprawnienia przysługują – to będą tylko dwa slajdy – weteranom i weteranom poszkodowanym. Weterani poszkodowani to, oczywiście, status i legitymacja, a poza tym:

– prawo do zwrotu kosztów przejazdu i zakwaterowania w związku z udziałem w uroczystościach organizowanych przez ministra Obrony Narodowej lub dowódców jednostek wojskowych;

– prawo do umieszczenia poza kolejnością w Domu Weterana;

– prawo do bezpłatnej pomocy psychologicznej poza kolejnością;

– możliwość o ubieganie się o zapomogi po ukończeniu 65 lat życia;

– dodatkowy urlop 5-dniowy dla weteranów pozostających w stosunku pracy.

Warto też dodać, iż, na mocy art. 15 omawianej ustawy, dzień 29 maja ustanowiono Dniem Weterana Działań poza Granicami Państwa.

Niezależnie od uprawnień, weteranom poszkodowanym przysługują też, m.in., odznaka „Za Rany i Kontuzje", bezpłatne umundurowanie i wyekwipowanie oraz to, co ważne – możliwość leczenia. A więc, korzystanie ze świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie leczenia urazów i chorób nabytych w trakcie misji – bezterminowo, co chcę podkreślić. Poza tym – bezpłatne zaopatrzenie w leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia, wyroby medyczne, pomoc w finansowaniu nauki, zapomogi bez względu na wiek, ulgi w przejazdach, dodatek weterana poszkodowanego pobierającego rentę inwalidzką lub emeryturę, pierwszeństwo w zatrudnieniu w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej. Jak również pakiet uprawnień wynikających z ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, tj. sanatorium raz na 3 lata, specjalistyczne leczenie, przeszkolenie i usprawnienie w ośrodkach rehabilitacji, pierwszeństwo w umieszczeniu (na wniosek) w domu kombatanta i w domu opieki społecznej oraz zwolnienie z opłat abonamentu radiowo-telewizyjnego.

Proces wdrażania przepisów ustawy. Jak już pan minister mówił, w konsekwencji uchwalenia ustawy zostało opracowanych 12 aktów wykonawczych, które powinny być wydane do dnia 30 marca 2012 r. Minister obrony narodowej wydał wszystkie te akty wykonawcze w terminie *vacatio legis* ustawy, poczynając od 20 stycznia, kiedy to wyszło pierwsze rozporządzenia, a kończąc 28 marca, kiedy wyszło ostatnie, dwunaste, rozpo-

rządzenie. Tak więc, zostały stworzone podwaliny prawne do wykonywania w sposób prawidłowy przepisów ustawy.

Oprócz działań legislacyjnych wykonano cały pakiet działań wspierających, poczynając od opracowania logo dla weterana, umieszczenia strony internetowej na serwerze MON, gdzie są zakładki, na których są zamieszczane szczegółowe informacje o ustawie o weteranach. Utworzono konta weteran na Facebook i Twitter. Jest strona prowadzona przez Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, gdzie też jest dział informacji dla weteranów. Wydano w nakładzie 4 tys. egzemplarzy dwa wydawnictwa – chodzi o zbiór przepisów i procedury, jakie obowiązują przy ubieganiu się o status weterana – i dystrybuowano je do jednostek wojskowych.

Istotny element to współpraca w tym zakresie ze stowarzyszeniami. Ministerstwo Obrony Narodowej uruchomiło od 30 marca infolinię: trzy telefony w Departamencie Spraw Socjalnych, jeden telefon w Inspektoracie Służby Zdrowia – czynne codziennie od godz. 8 – 14, przez które udzielane są informacje weteranom. Uruchomiono również adres email weteran@mon.gov.pl, gdzie w ciągu 24 godzin przez 5 dni w tygodniu udzielamy odpowiedzi na pytania przesyłane przez osoby zainteresowane.

Cały system pomocy weteranom i przysługujących im świadczeń był przedmiotem działalności szkoleniowo-informacyjnej zarówno w jednostkach wojskowych, jak i w centrach pomocy rodzinie, które funkcjonują przy jednostkach wojskowych delegujących żołnierzy i pracowników wojska do udziału w misjach poza granicami państwa.

Teraz, szanowni państwo, przedstawię realizację ustawy o weteranach, w takim układzie, jak poszczególne normy prawne zawiera ta ustawa.

Na dzień 31 marca br., czyli przez rok obowiązywania, do ministerstwa wpłynęło 7800 wniosków od osób zainteresowanych przyznaniem statusu weterana i weterana poszkodowanego. Jak już pan minister Mroczek powiedział, przyznano 7018 decyzji – szczegółowa statystyka przedstawiona jest na slajdzie. Ja chciałem tylko króciutko powiedzieć, że przeciętnie w 2012 r. co miesiąc wpływało około 650 wniosków. Najwięcej wniosków wpłynęło w lipcu 2012 r., bo blisko 900. Natomiast najmniej w listopadzie i w grudniu – odpowiednio 390 i 358. Natomiast w tym roku, jeśli weźmiemy pod uwagę kwiecień, to można powiedzieć, że ta liczba ustabilizowała się i oscylowała w granicach 600-700 wniosków.

Wydano 5888 legitymacji weterana i 325 legitymacji weterana poszkodowanego. Natomiast Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia, poczynając od 2008 r. – bo pierwsze regulacje dotyczące leczenia były wtedy zawarte, w celu realizacji świadczeń medycznych – wydał 327 legitymacji osobom poszkodowanym poza granicami państwa, z czego 99 w 2012 r.

Teraz szczegóły z realizowanej pomocy w wymiarze materialnym. W rocznym okresie obowiązywania ustawy przyznano 14 zapomóg na sumę 35.500 zł, w tym 3 zapomogi weteranom, którzy ukończyli 65 rok życia oraz 11 zapomóg weteranom poszkodowanym. Dofinansowanie kosztów nauki przyznano 23 weteranom na łączną kwotę 45.000 zł. Wypłacono dodatek dla weterana 83 weteranom w łącznej kwocie 122.000 zł.

Zadania z zakresu świadczeń medycznych i pomocy psychologicznej. Zgodnie z danymi Narodowego Funduszu Zdrowia za 2012 r., udzielono 1566 świadczeń opieki medycznej dla 160 weteranów poszkodowanych na łączną kwotę 151.000 zł, z tego w placówkach wojskowej służby zdrowia korzystało 253 uprawnionych poza kolejnością, z czego 12 osób w formule bezterminowej.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w leki – tu były niewielkie wydatki, bo na dofinansowanie było tylko 700 zł. Natomiast z zaopatrzenia w wyroby medyczne skorzystało 5 uprawnionych. Suma dofinansowania ze środków MON-owskich – 166.000 zł.

Z pomocy psychologicznej w jednostkach wojskowych i wojskowych pracowniach psychologicznych skorzystało 212 weteranów poszkodowanych. Liczba konsultacji u poszczególnych osób wynosiła od 2 do 16. Natomiast z pomocy psychologicznej w szpitalach i w przychodniach wojskowych skorzystało 151 weteranów. Odbyło się 306 konsultacji indywidualnych i 1200 godzin terapii grupowej.

W stosunku do 17 osób zrealizowano zwrot kosztów przejazdu na uroczystości, na które zostali zaproszeni przez ministra obrony narodowej. Odznakę „Za Rany i Kon-

tuzje" otrzymały 254 osoby. Natomiast umundurowanie i wyekwipowanie wyjściowe zostało wydane sześciu osobom. Dodać należy, iż nie odnotowano jeszcze przypadku skorzystania przez weterana poszkodowanego z pierwszeństwa zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych resortu obrony narodowej. Jednak warto zauważyć, że 32 takich weteranów w jednostkach organizacyjnych pracuje.

Szanowni państwo, zadania realizowane przez żołnierzy i pracowników wojska często są wykonywane w warunkach uciążliwych bądź szkodliwych dla organizmu, a niekiedy łączą się z bezpośrednim zagrożeniem dla życia i zdrowia. Konsekwencją takiego stanu rzeczy są wypadki w służbie, następstwem których bywają czasem trwałe dysfunkcje, a nawet śmierć żołnierza czy pracownika. W trosce o żołnierzy i pracowników poszkodowanych podczas wykonywania obowiązków służbowych oraz o ich rodziny w przypadku wypadków śmiertelnych, w resorcie obrony narodowej stworzono, jako uzupełniający, specjalny system pomocy. Systemem tym są również objęci weterani poszkodowani. Zasadniczym dokumentem regulującym funkcjonowanie tego systemu jest decyzja ministra obrony narodowej nr 4/MON z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie organizacji systemu pomocy rodzinom zmarłych żołnierzy i pracowników wojska oraz poszkodowanym żołnierzom i pracownikom wojska. Zgodnie z ww. decyzją, nadzór nad realizacją tego systemu sprawuje sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Podstawowym ogniwem tego systemu są opiekunowie indywidualni powołani przez dowódców jednostek wojskowych, szefów WSzW i WKU, odpowiedzialni za bezpośrednie udzielanie pomocy osobom uprawnionym. Zakres zasadniczy tej pomocy przedstawiono na slajdzie.

Chciałbym tutaj tylko dodać, że do końca grudnia 2012 r. opiekunowie indywidualnie – jest ich około 300, wszyscy zostali przeszkoleni – udzielili pomocy 500 poszkodowanym żołnierzom i 40 pracownikom wojska.

Szanowni państwo. Oprócz wdrażania kompleksowych rozwiązań prawnych, kierownictwo resortu obrony narodowej podejmuje również inne działania. Mówił już o tym pan minister Mroczek – chodzi o ideę utworzenia Centrum Żołnierza-Weterana Misji Zagranicznych. Centrum Żołnierza-Weterana Misji Zagranicznych pełnić będzie funkcję ośrodka, w którym żołnierze, pracownicy wojska, weterani i weterani poszkodowani będą uzyskiwać pomoc, porady oraz konsultacje w zakresie możliwości rozwiązywania nurtujących ich problemów. Centrum będzie również realizować zadania o charakterze edukacyjno-promocyjnym oraz popularyzującym udział polskich żołnierzy w misjach poza granicami państwa. Bardzo ważnym zadaniem tej instytucji będzie honorowanie pamięci o żołnierzach i pracownikach wojska poległych w trakcie służby w polskich kontyngentach wojskowych oraz gromadzenie różnego rodzaju pamiątek, materiałów i dokumentów związanych z realizacją tych misji. Uwzględniając charakter i przeznaczenie owego Centrum, przewiduje się usytuowanie na terenie zajmowanej przez niego działki pomnika upamiętniającego poległych w misjach, w operacjach wojskowych poza granicami kraju.

Centrum będzie ulokowane przy ul. Puławskiej 4a, gdzie obecnie mieści się WKU Warszawa-Mokotów. Przewidujemy, że Centrum zostanie oddane w drugiej połowie grudnia 2014 r.

Podsumowując roczny okres obowiązywania przepisów ustawy o weteranach, należy podkreślić, że uchwalenie przedmiotowego aktu prawnego zostało przyjęte z dużym zadowoleniem przez środowisko wojskowe. W opinii żołnierzy, ustawa wprowadza potrzebne rozwiązania systemowe, zwłaszcza świadczenia zdrowotne i socjalne dla osób poszkodowanych w trakcie wykonywania zadań poza granicami państwa. Jako znaczący wyraz uhonorowania całego środowiska weteranów uznano ustanowienie Dnia Weterana Działań poza Granicami Państwa oraz odznaczenia „Za Rany i Kontuzje".

W przeprowadzonych przez Wojskowe Biuro Badań Społecznych w 2012 r. badaniach pt. „Ocena wybranych aspektów zawodowej służby wojskowej", wśród gwarantowanych weteranom świadczeń, największym uznaniem cieszyły się ulgi komunikacyjne, dostęp do bezpłatnej opieki psychologicznej oraz możliwość nieodpłatnego otrzymywania usług medycznych i leków. Analizując kwestie popularyzacji ustawy respondenci badań uznali, że najskuteczniejszymi formami jej upowszechniania są spotkania w jednostkach woj-

skowych oraz z organizacjami skupiającymi weteranów (47%), audycje w mediach (37%) oraz prowadzenie specjalistycznego portalu internetowego (35%).

Resort obrony narodowej – jak powiedział pan minister Mroczek – dostrzega potrzeby ścisłej współpracy z beneficjentami tejże ustawy, czyli reprezentantami stowarzyszeń, nad doskonaleniem przepisów ustawy i ich realizacją w praktyce. Przykładem tego jest, iż z inicjatywy pana ministra 14 stycznia odbyło się spotkanie z przedstawicielami stowarzyszeń zajmujących się problematyką weteranów. W trakcie tego spotkania dokonano oceny funkcjonowania ustawy o weteranach i wskazano szczególne obszary, które są w tej chwili przedmiotem analizy. Chodzi o dokumentowanie, o sprawy dotyczące przyznawania statusu weterana uczestnikom rozjemczych misji międzynarodowych w Korei i Indochinach oraz o doprecyzowanie zapisów aktów wykonawczych regulujących zasady korzystania ze świadczeń i wyrobów medycznych. W przedmiotowej sprawie planuje się powołanie zespołu roboczego, w skład którego wejdą przedstawiciele resortu obrony narodowej i zainteresowanych stowarzyszeń. Celem prac tego zespołu będzie wypracowanie i rekomendowanie Ministrowi Obrony Narodowej konkretnych zmian w ustawie oraz w wydanych na jej podstawie aktach wykonawczych. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję, panie pułkowniku. Pragnę przywitać pana prof. Stanisława Ilnickiego z Wojskowego Instytutu Medycznego, który jest szefem Kliniki Stresu Bojowego – dzień dobry, panie profesorze.

Poproszę teraz o wypowiedź ze strony przedstawicieli każdego stowarzyszenia. Może zaczniemy od pana generała Stanisława Woźniaka – prezesa Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ. Bardzo proszę, panie Stanisławie.

Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ gen. bryg. w st. spocz. dr Stanisław Woźniak:

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie. Jest to ogromne wyróżnienie dla nas.

Szanowni państwo przewodniczący, panie, panowie posłowie, panie ministrze. Na wstępie chciałbym poinformować, że stowarzyszenie, którym mam zaszczyt kierować, od października ubiegłego roku jest członkiem Światowej Federacji Weteranów z siedzibą w Paryżu. Chciałbym podkreślić, iż odbyło się spotkanie Prezydium Światowej Federacji Weteranów we wrześniu w Warszawie, gdzie bardzo wysoko oceniono nasz rząd za opiekę nad weteranami. Na konferencji prasowej padały pytania. Pan Prezydent Światowej Federacji Weteranów jako przykład stawiał nasz kraj, który na miarę swoich możliwości sprawuje opiekę nad weteranami.

Chciałbym również poinformować pana przewodniczącego, panów posłów i kolegów, że podczas posiedzenia Światowej Federacji Weteranów zostałem poproszony o rozesłanie naszej ustawy, która jest wzorcową ustawą i jest prawdopodobnie jedyną ustawą, która funkcjonuje w środowisku weteranów. Chciałbym też dodać, że w skład Światowej Federacji Weteranów wchodzą 193 państwa, a w sumie liczy ona około 30 milionów weteranów. Tą ustawę, po przetłumaczeniu we współpracy z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, rozesłaliśmy do zainteresowanych państw. W maju spotykamy się w Sztokholmie, gdzie dokonamy jej omówienia. Myślę, że będziemy mieli się czym pochwalić, jako polska delegacja.

Jednak, jak w każdym, nawet doskonałym, dokumencie – panie przewodniczący – są i pewne usterki. One wynikają głównie z … niedopatrzenia – szukałem tu odpowiedniego słowa, jako stary dyplomata. Dlatego Zarząd Główny Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ proponuje, aby uczestnikom międzynarodowych komisji rozjemczych w Korei oraz w Indochinach w latach pięćdziesiątych, minister obrony narodowej przyznał status weterana. Podczas prac nad ustawą o weteranach działań poza granicami państwa przedstawiciele parlamentu oraz rządu wielokrotnie podkreślali w swoich wystąpieniach, że ta nowa ustawa ma na celu uhonorowanie wszystkich weteranów, a nie ich dzielenie.

Szanowni państwo, komisje międzynarodowe były powoływane do nadzoru lub kontroli wielostronnych układów rozjemczych kończących konflikty zbrojne, w których

zaangażowani byli stali członkowie Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Komisje działały zgodnie z rozdziałem VI, VII i VIII Karty Narodów Zjednoczonych.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ jest głęboko przekonany, że odmowa przyznania statusu weterana najstarszym i obecnie najsłabszym uczestnikom misji pokojowych nie była zamierzona.

Powyższa sytuacja jest nie do zaakceptowania przez środowisko weteranów, które mam zaszczyt reprezentować. Zarząd Główny Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ proponuje w trybie pilnym dokonać korekty obowiązującej ustawy o weteranach działań poza granicami państwa. Prosimy również o przeanalizowanie możliwości złagodzenia kryteriów przyznawania statusu weterana poszkodowanego, w stosunku do uczestników pierwszych misji pokojowych. Na obecnym etapie dokumenty wymagane do podjęcia takiej decyzji przez Ministerstwo Obrony Narodowej nie są możliwe do uzyskania, ponieważ te przypadki miały miejsce 50 lat temu. W tamtych latach obowiązywały inne przepisy prawne oraz procedury powypadkowe.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję, że pani przewodnicząca Jadwiga Zakrzewska tą ustawę o weteranach działań poza granicami państwa tak szybko, jak tylko było to możliwe, przedstawiła panu prezydentowi do podpisu. My jesteśmy dumni z tej ustawy i z tego, że jesteśmy krajem, który jest stawiany za wzór w opinii środowiska międzynarodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję, panie generale. Jak pan myśli – jaka jest liczba osób, które pracowały w tych komisjach rozjemczych?

Prezes ZG SKMP ONZ gen. Stanisław Woźniak:

To jest około 3 tysięcy. My jesteśmy na bieżąco w kontaktach z Ministerstwem Obrony Narodowej – z panem dyrektorem Filipczakiem, z panem ministrem Mroczkiem – i ten problem jest do załatwienia. Po prostu trzeba tylko dopisać, że nie tylko ci, którzy byli na misjach pokojowych NATO, ONZ, Unii Europejskiej, ale także ci, którzy byli w komisjach międzynarodowych. To jest jedno zdanie, które nam uszło uwadze podczas opracowywania tej ustawy. Ta kwestia byłaby rozwiązana jedną drobną poprawką. I bardzo liczymy, pani przewodnicząca, że na 29 maja, przed Dniem Weterana – gdyby to było możliwe – ta sprawa…

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Mam nadzieję, że pan minister Mroczek ze swoim zespołem poprosi panów do dalszych konsultacji i będziecie nad tym pracować. Nowelizacja nie przebiega tak szybko.

Prezes ZG SKMP ONZ gen. Stanisław Woźniak:

Ja nie jestem prawnikiem, dlatego mam ze sobą zastępcę, który jest prawnikiem i zna szczegóły.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dobrze. Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana Tomasza Kloca – prezesa Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju. Proszę, panie Tomaszu.

Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju mł. chor. sztab. w st. spocz. Tomasz Kloc:

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo.

Stowarzyszenie Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju bardzo pozytywnie ocenia funkcjonowanie ustawy w ciągu minionego roku. Wielu moich kolegów, którzy ponieśli uszczerbek na zdrowiu i rany podczas pełnienia służby poza granicami kraju, skorzystało na uprawnieniach z ustawy o weteranach działań poza granicami państwa.

Jak wspomniał mój przedmówca, my też wspieramy działania w zespole roboczym powołanym w styczniu przez pana ministra Mroczka. Mamy nadzieję, że zespół w miarę

szybko podejmie dalsze działania mające na celu m.in. uwzględnienie tych żołnierzy. Popieramy te działania, aby nie dzielić środowiska weteranów i uczestników misji. Zależy nam również na rozwiązaniach, które usprawnią przyznawanie statusu weterana osobom, które nie posiadają dokumentów dokładnie opisanych w ustawie. To znaczy, żeby uwzględniano również inne dokumenty lub chociażby świadków pewnych zdarzeń, które miały miejsce przed wielu laty.

Dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę, że w trakcie funkcjonowania ustawy nasunęły się nam pewne wątpliwości dotyczące wysokości opłat w przypadku umieszczenia żołnierza poszkodowanego w Domu Weterana. Ja pozwoliłem sobie przedyskutować tą kwestię z panem dyrektorem Filipczakiem w dniu wczorajszym. Argumenty, które przedstawił pan dyrektor, po części mnie przekonały. Jednak trudna sytuacja, w jakiej znajduje się rodzina weterana poszkodowanego, który z przyczyn niezależnych od siebie, niezależnych też od wieku, musi zostać umieszczony np. w Domu Weterana, sprawia, iż jego rodzina, dzieci otrzymują od państwa jałmużnę. Tak nie powinno być. Wysokość tej opłaty wynosi około 70%, a może nawet trochę więcej, renty, jaką otrzymuje taki żołnierz. Myślę, że to nie fundacje czy organizacje powinny zajmować się utrzymaniem tych dzieci, a powinno to być uregulowane ustawowo. Chodzi o obecne wyłączenie takich weteranów spośród weteranów, którzy mogą być umieszczeni w Domu Weterana po osiągnięciu limitu wiekowego, czy w przypadku braku możliwości opieki przez najbliższą rodzinę. Oczywiście, to jest temat do dalszych prac w tym zespole. Niemniej jednak już dzisiaj, patrząc na ostatnie przypadki – w tym bardzo ciężko rannego naszego kolegi – takie sytuacje zdarzają się i są przez środowisko poruszane.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące rozporządzeń, to nie będę ich poruszał. Myślę, że będziemy je omawiać w trakcie prac zespołu, bo są to szczegółowe kwestie, które powinny być rozwiązane na poziomie ministerstwa.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, iż podejmowanie decyzji przez urzędników odpowiedzialnych za pomoc weteranom poszkodowanym, rozwiązane jest w trybie k.p.a. i te terminy są bardzo odległe. Tymczasem w sytuacji, kiedy od tego zależy ludzkie zdrowie, życie, te kwestie powinny być rozwiązywane niezwłocznie. Stąd wnioskujemy o uregulowanie prawne takich sytuacji, żeby skrócić maksymalnie te terminy, ustalić to wszystko na twardych zasadach. Tu, m.in., wchodzą też kwestie związane z wojskowymi konsultantami medycznymi. Jeden z przedstawicieli tego środowiska – pan prof. Ilnicki – jest tu na sali. Wszyscy wiemy, że w przypadkach np. szczególnie trudnych operacji, taka konsultacja potrzebna jest niezwłocznie przy realizacji świadczeń, na które pozwala ustawa o weteranach działań poza granicami państwa. I tu tutaj przewlekłość tych terminów powoduje bardzo dużą frustrację u weteranów poszkodowanych.

W zasadzie tyle miałbym uwag. Wszystkie te uwagi będę przekazywał w trakcie prac powołanego przez pana ministra zespołu. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję panu Tomaszowi. Bardzo proszę pana Jana Skośkiewicza – prezesa Stowarzyszenia Żandarmerii Wojskowej o zabranie głosu.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Żandarmerii Wojskowej „Żandarm" Jan Skośkiewicz:

Panie przewodniczący, proszę państwa. Właściwie trudno coś dopowiedzieć, bo moi koledzy przedmówcy w zasadzie wyczerpali główne tematy, które należałoby uwzględnić przy poprawianiu ustawy albo rozporządzeń. W sumie, ogólnie mówiąc, ustawa jest pozytywnie oceniana w środowisku żandarmerii wojskowej i członków naszego stowarzyszenia. W każdym bądź razie przyłączam się do głosów kolegów, aby uwzględnić w ustawie również uczestników misji w Korei i Indochinach w latach pięćdziesiątych.

Tak się składa, że wśród członków stowarzyszenia, które reprezentuję, są osoby po sześćdziesiątym, siedemdziesiątym roku życia, ale są też i młodzi żołnierze-weterani czynnie służący w jednostkach żandarmerii wojskowej.

Pan dyrektor m.in. mówił o pomocy psychologicznej, o pielęgnowaniu pamięci o zmarłych. Być może uogólnię to zbyt mocno, ale wydaje się, że młode żony, które straciły mężów, momentami mają dość tego hołubienia i zdarza się, że nie chcą do nas przyjeż-

dżać, bo mówią, iż chciałby sobie wreszcie poukładać życie, a my cały czas „rozgrzebujemy” te rany, które już prawie się zabliźniły.

Moi koledzy zgłaszają jeszcze następującą kwestię – aby poszerzyć pakiet ulg dla weteranów. U nas ulgi są jedynie w komunikacji, przy kupnie biletów do teatru czy kina. Tymczasem w państwach zachodnich taki pakiet ulg jest znacznie szerszy. Myślę, że ta sprawa jest do rozpatrzenia, ale to już raczej podczas prac powołanego zespołu nad poszczególnymi rozwiązaniami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję, panie Janie. Proszę pana Stanisława Kalskiego – prezesa Federacji Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych. Bardzo proszę.

I wiceprezes Federacji Stowarzyszeń Rezerwistów i Weteranów Sił Zbrojnych RP płk Stanisław Kalski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Po pierwsze, chcę powiedzieć, iż w strukturach rezerwistów Międzysojuszniczej Konfederacji Oficerów Rezerwy zdanie o opiece weteranów misji pokojowych jest podobne do tego, jakie przedstawił pan generał Woźniak. Nasze gremia już dawno dostrzegały ten problem i poprzez Departament Wychowania i Promocji MON poruszaliśmy często ten temat. Nie będę mówił o wszystkich problemach, bo tak się złożyło, że nie konsultowaliśmy tego ani z panem generałem Woźniakiem, ani z innymi kolegami. Pozwolę sobie tylko powiedzieć, że Federacja też widzi te problemy i zgadzamy się ze zgłoszonymi uwagami. Myślę, że w ramach tej komisji w Ministerstwie Obrony Narodowej, w której uczestniczy też przedstawiciel Federacji, trzeba zwrócić uwagę na pewne uściślenia, żeby umożliwić grupie żołnierzy posiadających legitymację osoby poszkodowanej poza granicami państwa zrównanie ze statusem weterana poszkodowanego. Ponadto, wydaje mi się, iż mając doświadczenia z ustawy o kombatantach II wojny światowej, warto zastanowić się czy nie czas na to, aby zrównać pewne rozwiązania dotyczące kombatantów II wojny światowej i dzisiejszych weteranów, ponieważ żołnierz, który uczestniczy w misji np. w Afganistanie, nie uczestniczy w misji pokojowej – to jest wojna. Bądźmy na tyle uczciwi i powiedźmy to wyraźnie – to jest wojna. I to nie wojna konwencjonalna, w sensie żołnierz bije się z żołnierzem, ale wojna tzw. partyzancka. Wydaje się, że powinniśmy tu iść w tym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan Jan Kacprzak, sekretarz generalny Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Potem poproszę o zabranie głosu przez pana Mariana Babuśkę z Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów.

Sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego płk Jan Kacprzak:

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo. Związek Żołnierzy Wojska Polskiego, który reprezentuję, jest chyba najliczniejszą grupą żołnierzy, którzy kiedyś służyli w wojsku. W tej chwili skupiamy około 16 tysięcy kolegów, w tym także tych, którzy kiedyś byli na misjach. Ci aktualnie służący są w tych nowszych związkach – u pana generała Woźniaka i w tym nowym związku poszkodowanych. Nasz związek miał tę przyjemność, że w ubiegłym tygodniu pan minister przyjął naszą reprezentację i w zasadzie myśmy te wszystkie uwagi omówili z panem ministrem w trybie roboczym.

Pokreślę tylko trzy uwagi generalne, bo one dotyczą zrównania pewnych uprawnień i kłopotów z uzyskaniem statusu weterana w świetle tej nowej ustawy – chodzi o naszych członków z tych pierwszych misji (Korea, Laos, Kambodża, Wietnam). I to jest jakby jeden element, o którym rozmawialiśmy z panem ministrem. Pan minister przyznał nam rację, więc myślę, że ta grupa robocza ten dylemat rozwiąże.

Druga kwestia, na którą zwracaliśmy uwagę, to system odszkodowań. Z tym, że tutaj nie w aspekcie weteranów poszkodowanych w misjach, ale jak gdyby tych żołnierzy, którzy nabyli uprawnienia inwalidzkie w związku ze służbą wojskową w kraju. Tu jest zbyt duża dysproporcja. Ta kwestia również powinna być w jakiś sposób uregulowana prawnie, w miarę adekwatnie – na to zwracają uwagę nasi koledzy.

I trzeci element – integracja tego środowiska. Weteranów II wojny światowej jest już niewielu, pani minister. A wszystkich weteranów gdybyśmy policzyli tych z pierwszych misji, to jest więcej niż 4-5 tysięcy, bo składały się na to lata, a rotacja była co 9 miesięcy w tamtych latach w tych komisjach rozjemczych wszelkiego typu. Tak więc, tutaj ten problem należałoby jakby zrewidować od nowa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan pułkownik Marian Babuśka.

Przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych płk Marian Babuśka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo. Na wstępie pragnę podziękować panu przewodniczącemu, sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz pani przewodniczącej za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie i możliwość zabrania głosu w imieniu wszystkich organów przedstawicielskich żołnierzy – a nie tylko Konwentu Dziekanów. Za to, że mam taką możliwość dziękuję Wysokiej Komisji Obrony Narodowej VI kadencji, bo to m.in. dzięki wam zostały wzmocnione organa przedstawicielskie żołnierzy o korpus podoficerów i szeregowych zawodowych, od 2012 r. Wszystkim, którzy się do tego przyczynili, serdecznie dziękuję, w tym też panu ministrowi Mroczkowi oraz panu ministrowi Siemoniakowi.

Pragnę przypomnieć, że Konwent uczestniczył również na każdym etapie i współpracował ze stowarzyszeniami skupiającymi uczestników misji pokojowych i stabilizacyjnych. Chcę przypomnieć, że dzięki Konwentowi, który zgłosił poprawkę dotyczącą zdolności do dalszej służby wojskowej żołnierzy kontuzjowanych w misjach, tzn. zdolność do służby z ograniczeniem, ta poprawka została wprowadzona przez sejmową Komisję Obrony Narodowej VI kadencji do ustawy pragmatycznej. Teraz mamy trzy zdolności: zdolny do służby, niezdolny i zdolny z ograniczeniem. I za to, w imieniu wszystkich żołnierzy, chciałbym przede wszystkim pani przewodniczącej oraz sejmowej Komisji Obrony Narodowej podziękować. Bo ta poprawka miała być wcześniej w ustawie o weteranach, ale ustawa pragmatyczna została wcześniej uchwalona i stąd ta poprawka tam się znalazła.

Druga rzecz, o której też chciałbym przypomnieć, że Konwent zgłosił już na etapie procedowania ustawy o weteranach rozwiązanie, które wychodziło naprzeciw oczekiwaniom, a mianowicie monitorowanie realizacji świadczeń zdrowotnych weteranów poszkodowanych żołnierzy. Ta poprawka została przyjęta i jest stosowne 11 rozporządzenie, które w tym zakresie jest opracowane. W imieniu swoim i żołnierzy, których dotyczy to rozwiązanie, chciałbym serdecznie podziękować.

Aktualnie współpracujemy ze wszystkimi stowarzyszeniami, a w szczególności ze Stowarzyszeniem Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju. Jesteśmy na etapie finalizowania porozumienia odnośnie do nawiązania jeszcze bliższej współpracy. Nie ukrywam, że Konwent będzie wspierał wszystkie rozwiązania wychodzące naprzeciw oczekiwaniom weteranów misji pokojowych i misji stabilizacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję bardzo. Poprosiłabym teraz pana profesora Ilnickiego, aby powiedział kilka słów o swojej pracy w Klinice Psychiatrii i Stresu Bojowego.

Założyciel Kliniki Psychiatrii i Stresu Bojowego w Wojskowym Instytucie Medycznym prof. Stanisław Ilnicki:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i posłowie, szanowni zebrani. Reprezentuję Klinikę Psychiatrii i Stresu Bojowego Wojskowego Instytutu Medycznego. Jest to placówka, której istnienie jest nierozłącznie związane ze świadczeniem pomocy żołnierzom rannym i poszkodowanym w misjach. W tym właśnie celu została powołana decyzją ministra obrony narodowej ze stycznia 2005 r. Szczycimy się tym, że założycielskie spotkanie Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju odbyło się w Klinice, a później uczestniczyliśmy jako zespół – ja osobiście – we wszystkich przedsięwzięciach organizowanych przez to środowisko. I tak jest do chwili obecnej.

Dotychczas w Klinice było leczonych i hospitalizowanych 300 żołnierzy poszkodowanych. Niektórzy z nich byli u nas wielokrotnie, więc łączna liczba hospitalizacji sięga obecnie prawie 500. Ponadto udzielamy wsparcia psychologicznego żołnierzom hospitalizowanym w innych oddziałach, którzy ze względu na ciężar obrażeń nie są zdolni do przebywania w naszym środowisku. Uczestniczymy także w innych działaniach opisanych w Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego, w którym także resort obrony narodowej ma swoją działkę, swoje zadania. Dotyczą one w szczególności promocji zdrowia psychicznego, następnie zapewnienia opieki ogólnodostępnej i wreszcie działu, który jest trochę zaniedbany – są to badania naukowe tego środowiska. I właśnie do tego chciałbym się odnieść w szczególności.

My jesteśmy jednym z zespołów, który się tym zajmuje. Spotkało nas z tego powodu wiele przejawów uznania ze strony władz państwa, kiedy nas odwiedzają przy okazji świąt państwowych, czy świąt innych. Jest jednak jedna rzecz, której nie eksponowaliśmy do tej pory, a która powinna być w tym gronie powiedziana. Otóż, szpital wojskowy na ul. Szaserów, który jest tylko jednym z ośmiu zakładów leczenia stacjonarnej opieki zdrowotnej, jest samodzielnym zakładem opieki zdrowotnej. Utrzymuje się w znacznej części z kontraktów podpisywanych z NFZ. Dotykają nas wszystkie te same trudności, o którym słyszymy w mediach, związane z podpisywaniem kontraktów.

Chcę podkreślić, że nie jesteśmy jedyną placówką, ale w wyniku naszej działalności Klinika zajmuje miejsce dość szczególne z racji Instytutu, który ma większe możliwości w innych dziedzinach. Stąd też żołnierze chętnie do nas przybywają. Klinika została zaprojektowana na 29 łóżek. Do tej pory stan obłożenia, tzn. liczba przyjęć za rok ubiegły, to 107% – czyli wiąże się to z tzw. świadczeniami ponadnormatywnymi, których NFZ nie chce finansować.

Wprawdzie ustawa o weteranach misji pokojowych wprowadziła rozporządzeniem możliwość finansowania świadczeń ponadnormatywnych, dotyczących także hospitalizacji w takich oddziałach, jak nasz, ale problem polega na tym, że żołnierze do nas trafiają przeważnie bez statusu weterana. Oni nie są jeszcze weteranami poszkodowanymi, a wielu z nich nabywa ten status właśnie po hospitalizacji. My natomiast nie możemy korzystać z tych przywilejów, jakie daje w tym zakresie ustawa. W efekcie Klinika jest notorycznie zadłużona. I gdyby kierować się tylko kryteriami ekonomicznymi, to powinna zostać zlikwidowana, ponieważ nie ma płynności finansowej. Dlaczego wobec tego istnieje? Istnieje przede wszystkim dlatego, że jest potrzebna. Wobec tego – kto to wszystko finansuje? Finansują inne kliniki, które mają kontrakty na procedury wyżej opłacane. Utrzymuje nas neurochirurgia, okulistyka tudzież inne. Obecnie deficyt Kliniki za rok ubiegły wynosi 1 mln zł. Oczywiście, staramy się to jakoś rozwiązać we własnym zakresie. Jak? Przyjmując więcej pacjentów, ponad zawarty kontrakt. Ryzykujemy w ten sposób, że nie otrzymamy należnego nam wynagrodzenia. Pogarsza się komfort pobytu pacjentów w Klinice, ponieważ zagęszczenie przekracza określone normy, ile łóżek może być. Tak więc, liczymy się też ze skargami w tym zakresie.

Rozwiązanie widzimy w tym, żeby zaadaptować część pomieszczeń, które znajdują się w przyziemiu Kliniki, ale adaptacja kosztuje. Dzięki uprzejmości pani przewodniczącej tę kwestię stawiałem w innym trybie. Chciałbym tutaj, po konsultacji z dyrekcją – wczoraj rozmawialiśmy – rozważyć możliwość rozwiązania tego problemu. Przedstawimy plan zagospodarowania, żeby zwiększyć liczbę łóżek, bo wtedy, przy tej samej obsadzie i przy uzyskaniu większego kontraktu, jest szansa, żeby jeśli nie zrównoważyć – bo będzie to bardzo trudne, gdyż kryzys dotyczy całej opieki zdrowotnej psychiatrycznej w kraju – to przynajmniej poprawić naszą sytuację.

Inna kwestia – szersza. Ucieszyłem się, że został powołany przy ministrze obrony narodowej zespół specjalny. Ucieszyłem się, ale i trochę zasmuciłem, bo – mimo, iż jesteśmy widoczni w działalności na tej niwie – nikt nas do tego zespołu nie zaprosił. Tymczasem chodzi o taką rzecz, że służba psychologiczno-psychiatryczna w wojsku polskim jest zdezintegrowana. Część jest finansowana z budżetu i tylko służba zdrowia jest finansowana z NFZ. Stąd wszystkie nasze przedsięwzięcia, które tu wymieniłem, są wykonywane albo ze środków, które wypracowujemy w NFZ, albo – że tak powiem – szpital

to funduje lub wykonuje się te czynności społecznie. Uważam, że na dłuższą metę tak nie może być. Zwłaszcza po 10 latach naszego uczestnictwa.

Uważam też za niedostateczną współpracę resortowej służby zdrowia, w szczególności na poziomie klinik takich, jak nasza i innych oddziałów, z pionem profilaktycznym profilaktyki psychologicznej Departamentu Wychowania i Promocji Obronności. To jest dominująca siła w tym pionie…

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Przepraszam, panie profesorze, ale niestety czasu mamy mało, więc proszę konkludować.

Założyciel Kliniki Psychiatrii i Stresu Bojowego w WIM prof. Stanisław Ilnicki:

Konkludując – prosiłbym o zaproszenie także kogoś z naszego środowiska do prac z powołanym zespole, gdzie można byłoby te kwestie szczegółowo przedstawić. Dziękuję i przepraszam.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję. Proszę państwa posłów o zabieranie głosu i zadawanie pytań. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Sławiak, pan poseł Wziątek, pani przewodnicząca Butryn. Jeszcze ktoś z państwa? Pan poseł Łuczak. Dziękuję. Pani poseł Sławiak – proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni goście. Chciałam zapytać o 78 decyzji odmownych, dotyczących przyznania statusu weterana poszkodowanego i 45 decyzji odmownych, dotyczących statusu weterana. Jakie głównie były przyczyny tych odmownych decyzji? I drugie pytanie. Czy Ministerstwo Obrony Narodowej podejmowało rozmowy, czy też podejmuje bądź planuje podjąć – dotyczące finansowania świadczeń zdrowotnych w Klinice Psychiatrii i Stresu Bojowego w WIM w Warszawie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Generalna uwaga dotyczy tego, iż bardzo dobrze się dzieje, że po roku funkcjonowania ustawy możemy spotkać się na posiedzeniu Komisji, aby przeprowadzić monitoring wdrożenia tej ustawy w życie. Oczywiście, ważne jest to, by podkreślić już duże osiągnięcia. Bo to, że ustawa jest, że reguluje określone możliwości wsparcia weteranów, to bardzo dobrze. Jednak ten monitoring powinien także uwzględniać wszystkie te aspekty, które można uznać za słabości. I ja się cieszę, że państwo także powiedzieli o pewnych słabościach. A jeszcze więcej, jeszcze bardziej wyraziście mówią o tym w kontaktach osobistych sami poszkodowani. Nie wiem, na ile informacje, jakie uzyskiwałem, są informacjami, które potwierdzają się w rzeczywistości. Dlatego pozwolę sobie zadać kilka pytań natury ogólnej i kilka bardziej szczegółowych.

Pytanie pierwsze wynika ze sformułowania, którego użyto, iż coraz częściej pojawia się „epidemia problemów psychicznych". Dokładnie jest tu napisane „epidemia". Dotyczy to osób, które czasami nawet sobie nie uświadamiają tego, że mają te problemy, a widzą te problemy inni. Czy jest rozpoznana sytuacja, w której osoby powracające z misji popełniają albo próbują popełnić samobójstwo? Ile mamy takich rozpoznanych przypadków? Czy są takie przypadki? I czy mamy rozpoznane przypadki prób samobójczych? Na szczęście, nieudanych.

Czy istnieje jakieś wsparcie dla osób, które nie są uznane za poszkodowane, nie są uznane za weteranów – wspomniał o tym pan profesor – a dopiero w wyniku zajmowania się nimi mogą ten status weterana uzyskać, bo dopiero wtedy można to medycznie udowodnić? To jest, z jednej strony, pytanie, ale i problem, na który zwracam uwagę. Czy państwo w ministerstwie dostrzegacie ten problem i będzie można znaleźć rozwiązanie tego problemu? Również w odniesieniu do konkretnej sytuacji, o której wspomniał pan profesor. Ja uważam, że to jest sytuacja nadzwyczajna. Bo tu trafia żołnierz z niezidentyfikowaną jednoznacznie chorobą, nie płaci za niego Narodowy Fundusz Zdro-

wia, bo limity są już wyczerpane, a ministerstwo jeszcze nie może za niego zapłacić, bo żołnierz nie ma statusu weterana poszkodowanego. W związku z tym, pytanie, panie ministrze. Czy istnieje możliwość wprowadzenia czegoś, co będzie formą refundacji tych kosztów? Oczywiście, jeżeli ktoś zostanie uznany za osobę poszkodowaną i uzyska status weterana? Może warto ten problem zgłosić do tego zespołu, który będzie się zajmował szczegółowymi rozwiązaniami. Może wtedy uznacie to, albo znajdziecie państwo inne rozwiązanie. Bo jakieś rozwiązanie jest tu niezwykle potrzebne.

Pytanie szczegółowe odnosi się do kwestii związanej z zapomogami. W informacji wskazujecie państwo, że tylko 14 weteranów (łącznie) uzyskało to wsparcie. I tu jest pytanie – a ile było w ogóle zgłoszonych wniosków? Jakie są potrzeby w tym względzie? Czy istnieją, państwa zdaniem, problemy, które mają charakter administracyjno-organizacyjny, albo proceduralny w zakresie zwiększenia ilości tych zapomóg? Bo, moim zdaniem, potrzeby są znacznie większe. Mówią o tym sami poszkodowani, że mają małe możliwości w uzyskaniu wsparcia.

Kolejna kwestia odnosi się do małej ilości korzystających ze świadczeń i wyrobów medycznych. Mówiono o potrzebie wprowadzenia pewnych zmian zasad, które dotyczą przyznawania tych świadczeń. Czy państwo uważacie, że one są właściwe? Jeżeli nie, to czy przewiduje się wprowadzenie zmian zasad?

I ostatnia sprawa, które odnosi się do szeroko rozumianego usprawnienia refundacji leczenia. Czy to usprawnienie jest przewidywane? Bo niewątpliwie trudno na etapie planowania wszystko przewidzieć w rozporządzeniach. Czy państwo będziecie weryfikować dotychczasowe zasady, które mogą usprawnić pomoc weteranom? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Butryn.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję pani przewodnicząca. Przede wszystkim chciałam wyrazić zadowolenie, że ta ustawa, jej wejście w życie i funkcjonowanie, jest tak wysoko oceniona. Miałam niewątpliwą przyjemność pracować w poprzedniej kadencji razem z panią przewodniczącą nad tą ustawą. Naprawdę, nie były to łatwe rozmowy, ale osiągnęliśmy ponadpolityczny kompromis, więc jest to też ogromna zaleta prac nad tą ustawą.

Jednocześnie muszę powiedzieć, że, jak w przypadku każdej ustawy, najlepiej weryfikuje ją życie, czyli to, w jaki sposób ona funkcjonuje, jakie ma mankamenty czy zalety. To wszystko okazuje się dopiero wtedy, kiedy ustawa zaczyna funkcjonować. Stąd to monitorowanie, o którym mówił pan przewodniczący Wziątek, jest czymś naturalnym. Myślę, że nie tylko ten rok, ale i następny będzie przynosił nam pewne uwagi, wnioski i zapewne dojdziemy tu do konsensusu.

Chciałabym odnieść się do słów pana profesora. Chciałam potwierdzić, panie profesorze, ponieważ i w rozmowach z rodzinami żołnierzy, którzy wracają z misji, i samymi żołnierzami przewija się absolutna potrzeba opieki psychologiczno-psychiatrycznej. I to nie tylko nad samym żołnierzem, bo te skutki pobytu czy to w Afganistanie, czy w Iraku, nie muszą się ujawnić od razu. One mogą się pojawić po kilku miesiącach czy latach, a to wpływa na życie całej rodziny. Wtedy cała rodzina staje się dysfunkcyjna. Dlatego chciałabym zwrócić uwagę na ten aspekt, że w takim przypadku nie tylko żołnierz powinien być objęty taką opieką, ale również jego rodzina.

Rzeczywiście – zwrócił na to uwagę pan poseł Wziątek – żołnierze podnoszą problem refundacji, jeśli nie ma się statusu poszkodowanego. Istnieje sanatorium, gdzie można to zdiagnozować – chodzi o Lądek Zdrój, gdzie rzeczywiście są wspaniałe warunki – bo istnieje możliwość konsultacji psychologicznych. Najważniejsza jest jednak regularna, systematyczna opieka, pomoc tym żołnierzom, u których stwierdza się stres będący wynikiem pobytu, np. w Afganistanie. I na pewno, panie ministrze, istnieje potrzeba, żeby ten problem na nowo „rozłożyć na czynniki pierwsze" i znaleźć satysfakcjonujące wyjście, które da wymierny efekt w postaci profesjonalnej opieki od początku do końca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie. Weteran poszkodowany korzysta z pierwszeństwa przy zatrudnieniu. Jakie są trudności w zatrudnieniu weteranów poszkodowanych? Dowiedzieliśmy się, że 32 osoby posiadające status weterana poszkodowanego pracują w Ministerstwie Obrony Narodowej. Natomiast z informacji, jaką otrzymaliśmy, wynika, że z tego uprawnienia weterani dotychczas nie korzystali. Gdzie jest problem? Dlaczego tak mało weteranów pracuje w jednostkach resortu obrony narodowej? Jakie tu są trudności?

Bardzo proszę, panie ministrze o odpowiedzi na zadane pytania.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Szanowni państwo, przede wszystkim chcę podziękować przedstawicielom stowarzyszeń, którzy na co dzień w swojej pracy mają ocenę tych instytucji przyjętych w ustawie, właśnie za taką ich ocenę i za chęć pracy. Jeżeli pan generał Woźniak mówił o tym, że ta ustawa o weteranach jest jedyną taką ustawą na świecie, to oczywiście mówimy tu o weteranach misji poza granicami. Bo w kraju mamy przecież ustawę o kombatantach, a teraz projekt ustawy o weteranach, więc tych regulacji jest dosyć dużo. Natomiast ta regulacja, o której dziś mówimy, jest dedykowana weteranom misji poza granicami kraju. Ona jest pewnym uzupełnieniem systemu odnoszącego się do weteranów, kombatantów. Jest szczególną regulacją prawną dedykowaną do uczestników misji poza granicami kraju, która wprowadziła szereg instytucji, które zaczynają działać. I to dobrze działać.

I w tym zakresie chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana profesora. Proszę państwa, ustawa o weteranach nie stwarza problemów na styku systemowych rozwiązań dotyczących służby zdrowia. W związku z tym, nie chciałbym, aby powstał taki obraz, iż mamy jakieś kłopoty i nie mamy narzędzi do realizacji opieki zdrowotnej nad weteranami. Bo akurat w tym zakresie mamy bardzo dobrą sytuację. My możemy z własnych środków realizować dodatkowe zadania, dodatkowy zakres opieki zdrowotnej finansowany z budżetu MON. Nie możemy poprawiać swoich wyników, jeżeli prowadzimy działalność leczniczą, polegającą na prowadzeniu szpitala. Wtedy nie możemy wspierać tego szpitala w działalności bieżącej. Natomiast poprzez programy profilaktyczne – o czym za chwilę powie wiceszef wojskowej służby zdrowia, pan pułkownik Napieraj – możemy rozszerzać znacząco zakres opieki zdrowotnej. Ale to wprost ustawa daje nam narzędzia do takiego dodatkowego finansowania tych zadań. Tak więc, są pewne problemy.

Status weterana nie jest przeszkodą, żeby pomagać w leczeniu. W ogóle, jeżeli jest ranny żołnierz, to my możemy bardzo szybko zadziałać administracyjne – z punktu widzenia przyznania tego statusu – ale istnieje też pojęcie statusu poszkodowanego z samego faktu wypadku. I są żołnierze, którzy z samego faktu iż są poszkodowani, mają z tego tytułu dodatkowe uprawnienia. Nie chcę tu wchodzić w szczegóły, bo za chwilę poproszę pana pułkownika Napieraja, żeby powiedział jak na rok 2013 wygląda program profilaktyczny w zakresie opieki psychiatrycznej, realizowanej m.in. w Klinice Psychiatrii i Stresu Bojowego.

Sama Klinika Psychiatrii i Stresu Bojowego jest pewnym naszym – pana profesora i wszystkich osób, które tam pracują – polskim dorobkiem, z punktu widzenia pomocy dla osób, żołnierzy powracających z misji poza granicami kraju.

Poproszę również panią pułkownik Gumińską, szefową naszych wojskowych psychologów, żeby odpowiedziała na szczegółowe pytania pana przewodniczącego Wziątka, dotyczące – jak pan przewodniczący raczył powiedzieć – epidemii chorób psychicznych. Rozumiem, że wśród żołnierzy powracających z misji, i że o ten problem chodziło panu przewodniczącemu. Przy tej okazji chcę jeszcze krótko powiedzieć – bo szczegółowo będzie mówić pani pułkownik – że nasz system pomocy psychologicznej jest szeroko dedykowany wszystkim żołnierzom. I tym wyjeżdżającym na misję, jeszcze przed wyjazdem, i tym powracającym. A więc nie tylko żołnierzom poszkodowanym. Do konkretnych pytań – jak już mówiłem – odniosą się wymienione przeze mnie osoby.

Natomiast ja jeszcze w kilku szczegółowych sprawach. Odmowa wydania statusu weterana poszkodowanego i statusu weterana. Jeżeli chodzi o status weterana poszkodowanego – jedną z podstawowych przesłanek, które decydują o przyznaniu tego statusu, jest fakt wypadku poszkodowanego, związany z wykonywaniem zadania ściśle bojowego.

Jeżeli ktoś jest poszkodowany w wyniku przebywania w samej bazie, np. podczas rekreacji, czyli nie jest spełniona przesłanka odniesienia kontuzji czy rany w zadaniu bojowym, to nie może nabyć statusu weterana poszkodowanego. To jest oczywiste. Opinia publiczna chce honorować weteranów, szczególnie weteranów którzy odnieśli rany i kontuzje w związku z wykonywaniem zadań bojowych, zadań kontyngentu. I to jest główna przyczyna, że te sto kilkadziesiąt osób odniosło różnego rodzaju kontuzje niezwiązane z wykonywaniem zadań służbowych, w ramach pobytu misji poza granicami kraju.

Jeżeli chodzi o status weterana, to ta odmowa wiąże się przede wszystkim z udziałem w misjach nieobjętych tą ustawą, czyli w tych komisjach rozjemczych, o których wcześniej mówiliśmy. I tu ten postulat zmiany ustawy w tym zakresie wydaje się oczywisty. Powtarzam – była odmowa, bo ustawa na to nie pozwala. My, w zakresie orzekania, jesteśmy związani prawem. Urzędnik musi działać w ramach prawa i w tym zakresie jesteśmy urzędnikami, którzy muszą przestrzegać prawa.

O finansowaniu Kliniki Psychiatrii i Stresu Bojowego już mówiłem, a za chwilę jeszcze na ten temat powie pan pułkownik Napieraj. Odnosiłem się też do kwestii poszukiwania rozwiązań dla żołnierza, który nie ma statusu weterana. Wydaje się, że to nie jest problem.

Ktoś z państwa przewodniczących poruszył też kwestię, żeby określić terminy dla poszczególnych działań, w szczególności jeśli chodzi o procedury przyznawania świadczeń zdrowotnych. Chodzi o to, że uzyskanie różnych opinii w tym procesie dojścia do decyzji trwa zbyt długo. I tu jest pełna zgoda. To znaczy, my musimy sobie pewne sprawy doprecyzować, bo też chcemy szybciej podejmować decyzje odnośnie do statusu. I to będzie jedno z zadań tego powołanego zespołu.

Pani przewodnicząca Zakrzewska pytała, dlaczego tak mało weteranów jest zatrudnionych. No cóż, zawsze można na to spojrzeć, że jest i mało, i dużo. Jako poseł sam byłem za tym, żeby wprowadzić możliwość dalszej służby przez żołnierzy, którzy odnieśli rany i kontuzje, a poprzedni system ich gubił i oni nie mogli dalej pełnić służby wojskowej. To, że wprowadziliśmy taką możliwość, to jest wielka rzecz, bo nie ma lepszej rehabilitacji jak praca w tym środowisku, z którego się wyszło. No cóż, tu jest też kwestia odpowiednich stanowisk, które muszą być jednak dostosowane do ograniczeń wynikających z ran i kontuzji. Proponowałbym tu, pani przewodnicząca, zgodę między nami. My przyjmiemy to jako postulat, żeby to był szerszy strumień niż dotychczas. Minister Siemoniak czy ja, poprzez spotkania z dowódcami, będziemy nie tyle apelować, co po prostu wskazywać na tą potrzebę, żeby ilość żołnierzy weteranów misji czy różnego rodzaju innych działań …

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Myślę, że to jest sprawa ustawy.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Przyjęliśmy postulat, pani przewodnicząca. Teraz może pani pułkownik Gumińska, a później pan pułkownik Napieraj.

Psycholog wojskowy Departamentu Wychowania i Obronności MON ppłk Agnieszka Gumińska:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Odnosząc się do kwestii „epidemii chorób psychologicznych” – gdyby spojrzeć na liczby, to rzeczywiście one są mocno wzrastające. Jeśli chodzi o psychologów w jednostkach wojskowych i w wojskowych pracowniach psychologicznych, to w 2012 r. udzieliliśmy konsultacji 5600 weteranom. W 2011 r. było to tylko 2265 weteranów. Natomiast w 2010 r., kiedy powstawały nasze pierwsze dokumenty normujące tą opiekę, obliczyliśmy, że tylko 625 weteranów skorzystało z tej pomocy. Jeśli chodzi o sposób realizowania opieki psychologicznej w jednostkach i w wojskowych pracowniach psychologicznych, jest ona realizowana dla wszystkich żołnierzy, dla wszystkich pracowników wojska, dla wszystkich weteranów i poszkodowanych już poza służbą i dla najbliższych członków rodzin tych wszystkich grup.

Jeśli chodzi o psychologów w jednostkach, pracujących w ramach obowiązków służbowych, to nie ma problemu ze zwróceniem się o pomoc przez osoby, które jeszcze nie mają nadanego takiego statusu. Wystarczy potwierdzenie tej osoby, że jest żołnierzem. Kom-

batantów również przyjmujemy. Oni też są w naszych decyzjach, dotyczących pomocy psychologicznej w jednostkach, ujęci. Wszystkim tym osobom służymy pomocą. Nie są wymagane żadne skierowania. Nie ma żadnych ograniczeń czasowych. Dodatkowym elementem, który jeszcze tę pomoc w pewien sposób przybliża i daje większą możliwość dostępu, jest przeniesienie konsultacji psychologicznych do powstających – najczęściej poza terenem jednostek – centrów pomocy rodzinie, które są tworzone na czas pełnienia misji żołnierzy z danej jednostki, jak również i w dalszej perspektywie – bo jak najbardziej permanentnie staramy się prowadzić te prace centrów pomocy rodzinie. Tam również są prowadzone konsultacje psychologiczne. Novum jest możliwość konsultacji domowych.

Jeśli chodzi o sprawę samobójstw, to dane z naszej prokuratury mówią, iż poziom samobójstw występujących w służbie wojskowej jest taki sam, jak ogólnie w społeczeństwie. Mamy trzy potwierdzone przypadki czynów samobójczych dokonanych w trakcie pełnienia misji. Jak dotąd, nie ma takich powodów, żeby szukać przyczyn tych samobójstw w bezpośrednim związku z pełnieniem służby na misjach. Najczęściej orzeczenia prokuratury kończą się uznaniem, iż związane to było z życiem osobistym danej osoby.

Jest możliwość pomocy i osobom po misji, po zakończeniu służby, jak i rodzinom tych osób. Wprawdzie nasza profilaktyka jest przede wszystkim skierowana do żołnierzy, ale doceniamy dużą potrzebę skierowania tej pomocy, również tej edukacji, jak rozpoznawać wczesne objawy zespołów przedsamobójczych, czy jak rozpoznawać objawy zespołu PTSD – tego stresu pourazowego. Prowadzimy edukację, szkolenia i wśród kadry, która pełni służbę obok tych osób, które są po misjach, i wśród rodzin, bo jest to środowisko, które może najłatwiej, najwcześniej takie symptomy zauważyć. Jest to też realizowane przez psychologów jednostek wojskowych. Dziękuję.

Zastępca Szefa Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia płk Piotr Napieraj:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym podkreślić, że Ministerstwo Obrony Narodowej, jak i Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia widzi problemy i dość aktywnie próbuje finansować i wprowadzać programy, a także korzystać z innych uregulowań, żeby objąć osłoną i pomocą psychologiczną i psychiatryczną żołnierzy, jak i weteranów oraz personel, duchownych, przełożonych, a także rodziny.

Chciałbym tu wspomnieć o dwóch sprawach. Uczestniczymy w programie ochrony zdrowia psychicznego. Praktycznie w tej chwili na biurku pana ministra leży decyzja, iż ponad 900 weteranów będzie objętych ochroną psychologiczno-psychiatryczną. Nie dotyczy to tylko – co podkreślam – żołnierzy weteranów, ale dotyczy także ich rodzin czy personelu, który bezpośrednio, na co dzień, pracuje z żołnierzami w czasie misji. Program ten był opracowywany, tworzony razem z panem profesorem i tutaj cały czas współpracujemy w tym temacie.

Korzystamy też z innych ustaw, jak ustawa o działalności leczniczej. Na przykład, w zeszłym roku, za zgodą pana ministra i przy współpracy z panem profesorem, zorganizowaliśmy wyjazdową sesję, na której objęliśmy ochroną psychiatryczno-psychologiczną jedną z dywizji, która wyjeżdżała. To zadanie zlecone finansowane było z budżetu ministra obrony narodowej, a ochroną objęci byli zarówno żołnierze, jak i ich rodziny, a także bezpośredni przełożeni, czyli dowódcy czy też duchowni, którzy na miejscu mogą reagować.

Wydaje się że współpraca z panem profesorem układa się dość dobrze i jeżeli jest jakakolwiek możliwość finansowania jakiegoś programu czy zadania, wykorzystujemy to na bieżąco.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

I jeszcze pan pułkownik Filipczak w sprawie zapomóg.

Dyrektor departamentu MON płk Sławomir Filipczak:

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, reguluje to art. 31 ustawy. Ja chciałbym tylko powiedzieć, na co przyznawane są zapomogi. Otóż, na zaspokojenie potrzeb bytowych, ochronę zdrowia, w tym wzrost kosztów utrzymania, na zakup leków itd., oraz „w przypadku zdarzeń losowych mających wpływ na pogorszenie w sposób istotny sytuacji materialnej żołnierza weterana lub weterana poszkodowanego”.

Z tego, co pamiętam, te wnioski napływały różnie. Teraz dopiero zebrała się ta suma 7000, ale one w różnych terminach były rozpatrywane. Jeśli chodzi o wnioski o zapomogi, to było ich kilkanaście i z tego, co pamiętam, tylko w jednym albo w dwóch przypadkach była odmowa. W jednym wypadku odmowa była dlatego, że żołnierz oprócz tego, iż może skorzystać z tego funduszu, to były żołnierz zawodowy ma prawo skorzystania z funduszu w Wojskowym Biurze Emerytalnym, a jeżeli jest jeszcze w jednostce i służy, to może skorzystać z zapomogi, którą może mu przyznać dowódca jednostki wojskowej. Tak więc, jest tu kilka źródeł i jeśli z tego samego tytułu żołnierz otrzymał już zapomogę, to nawet nieetyczne byłoby przyznawanie drugiej zapomogi. Zawsze żądamy udokumentowania wniosków. I w oparciu o faktury, np. za leki, bardzo precyzyjnie wyliczamy kwotę zapomogi. Mamy opracowane kryteria i zasady przyznawania zapomóg i wnioski są naprawdę bardzo szybko rozpatrywane w tym zakresie.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, a – mam nadzieję – pan minister nie będzie oponował, chciałbym się zwrócić bezpośrednio do pani pułkownik. Mówimy o opiece psychologicznej i wspomniała pani o przypadkach samobójstw popełnianych bezpośrednio podczas służby. Ja jednak pytałem o samobójstwa i próby samobójcze osób, które już nie są w służbie. Stąd moje pierwsze pytanie. Czy macie państwo taką informację, ile osób popełniło samobójstwo? Ile było prób samobójczych? Czy te osoby, które mają problemy psychiczne, są rzeczywiście w jakiś sposób monitorowane? W zakresie nie tylko porady, ale i bezpośredniego leczenia i udzielania daleko idącej pomocy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Budnik, pan poseł Rozenek i zamykam listę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Obiecałem pani przewodniczącej, że tylko minutkę. I to będzie moja krótka refleksja, a w zasadzie apel, żeby broń Boże nie myśleć o pochopnym ograniczaniu, redukowaniu potencjału Kliniki Psychiatrii i Stresu Bojowego, za stworzenie której chciałbym panu profesorowi Ilnickiemu serdecznie podziękować. Dlatego, że ten stres bojowy i jego skutki objawiają się często po wielu, wielu latach. Ja to doskonale wiem, bo to jest pokolenie moich rodziców i wiem, jak u znajomych mojego ojca po wielu latach, a właściwie na „stare lata" ujawniło się, co przeżyli w czasie wojny. Tak więc, to też tak może być, że dzisiaj są to ludzie zdrowi, którzy niczego nie odczuwają, ale to wszystko może się ujawnić za 5, 10, 15 lat. Stąd apel, żeby pochopnie nie redukować, bo odbudować jest o wiele trudniej niż utrzymać.

Raz jeszcze, panie profesorze, wielkie dzięki. Stworzył pan wielkie dzieło, z którego wszyscy jesteśmy dumni. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Rozenek.

Poseł Andrzej Rozenek (RP):

Ja chciałem prosić panią pułkownik o uszczegółowienie. Bo pani wymieniła liczbę ponad 5 tysięcy, tylko nie zrozumiałem, czy tu chodzi o ponad 5 tysięcy weteranów, którzy zwrócili się do was z prośbą o pomoc, czy chodzi o ponad 5 tysięcy – nazwijmy to – procedur, które wykonaliście. Bo może to dotyczyć mniejszej ilości żołnierzy, którzy kilkakrotnie prosili o pomoc, tak? To nie jest jasne.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Nie, nie. Pytanie było bezpośrednie.

Psycholog wojskowy MON ppłk Agnieszka Gumińska:

Szanowni państwo. W kwestii wyjaśnienia tej liczby – jest to ilość udzielonych konsultacji. Dokładnie monitorujemy liczbę weteranów poszkodowanych. Tutaj wiemy, że 212

osób jest pod stałą opieką psychologów w jednostkach. A jeśli chodzi w ogóle o weteranów, to jest to ilość konsultacji, bo tak liczymy konsultacje żołnierzy.

Decyzja nr 4 – dotycząca osób poszkodowanych w służbie czy rodzin żołnierzy zmarłych w związku ze służbą – jest jedynym dokumentem, który pozwala nam na długofalowe monitorowanie osób, które już nie są pod naszą jurysdykcją. Jest możliwość pozyskiwania takich danych z prokuratur – oczywiście, jeśli są prowadzone przez prokuratury wojskowe. A także, jeśli informacje są przekazywane w ramach informacji środowiskowych – tam, gdzie prowadzimy kampanie informujące o tym, że takie osoby po odejściu ze służby również mogą korzystać z tej pomocy. Takie informacje są też na forach internetowych. Na pewno nie dotrzemy do wszystkich, ale wszystkie osoby, które chciałyby skorzystać z tej pomocy, na pewno mają taką szansę.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

A ile było tych samobójstw?

Psycholog wojskowy MON ppłk Agnieszka Gumińska:

Nie mamy pełnej liczby osób, które kiedyś były przez jakiś czas w służbie.

Przewodnicząca poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Reasumując. Myślę, że możemy ocenić, iż ustawa wykonywana jest zgodnie z założeniami, z zachowaniem należytej dbałości wobec weteranów, zwłaszcza posiadających status weterana poszkodowanego. Niemniej jednak proszę resort obrony narodowej – myślę, że w imieniu całej Komisji – o dalszy monitoring, stały kontakt ze stowarzyszeniami, rozpatrzenie uwag i postulatów – co jest możliwe do realizacji, a co nie – w ramach zespołu roboczego, który pan minister powołał.

Dziękuję. Myślę, że ten temat wyczerpaliśmy. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Przechodzimy do punktu drugiego. Na wstępie pragnę państwa poinformować, że w dniu jutrzejszym, tj. 18 kwietnia, zaplanowana jest wizytacja Komisji w Wojskowej Akademii Technicznej. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych posłów. Wyjazd o godzinie 9.05 spod Nowego Domu Poselskiego.

Kolejna wizytacja została zaplanowana w dniu 5 maja br. (wtorek) przed posiedzeniem Sejmu. Celem wizytacji będą Pułk Saperów w Nisku, Zakłady Metalowe „DEZAMET" w Nowej Dębie oraz Huta Stalowa Wola.

Na 21 maja br. przewidziane zostało wyjazdowe posiedzenie Komisji w Marynarce Wojennej. Jednocześnie posłowie będą mieli okazję zapoznać się z sytuacją Stoczni Marynarki Wojennej.

Ponadto pragnę państwa poinformować, że do Komisji wpłynął wniosek grupy posłów o ponowne zwołanie posiedzenia Komisji nt. zmian w systemie dowodzenia Siłami Zbrojnymi. Temat ten był już raz przedmiotem posiedzenia Komisji w dniu 3 stycznia br. Jednocześnie, jak państwu wiadomo, projekt ustawy o zmianie ustawy o urzędzie ministra obrony narodowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1236), który reguluje powyższe kwestie, w dniu dzisiejszym o godzinie 19.00 – prawdopodobnie – będzie przedmiotem pierwszego czytania na posiedzeniu plenarnym Sejmu i następnie – oczywiście, jeśli taka będzie wola Sejmu – zostanie skierowany do Komisji Obrony Narodowej w celu rozpatrzenia. Temat ten będzie więc przedmiotem kolejnego posiedzenia Komisji w dniu 8 maja. Dlatego uważam, że Komisja w ten sposób wyczerpująco omówi powyższe kwestie, a przedstawiciele ministerstwa udzielą wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania posłów. Tak więc, nie widzę potrzeby zwoływania dodatkowego posiedzenia Komisji w tym trybie. Tym bardziej, że i tak byłoby to już po posiedzeniu plenarnym. Bo innej możliwości nie ma.

Proszę bardzo – czy jeszcze są jakieś prawy? Czy ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Założyciel Kliniki Psychiatrii i Stresu Bojowego w WIM prof. Stanisław Ilnicki:

Mając nadzieję, że kwestie szczegółowe będą rozpatrzone na posiedzeniu zespołu, chciałbym odpowiedzieć na pytania, które mają na pewno nośność społeczną. Tak więc, jeśli chodzi o pojęcie wspomnianej epidemii. Oczywiście, o epidemii mówić nie można, acz-

kolwiek trzeba też uczciwie powiedzieć, że nie mamy rzetelnych badań w tym zakresie, ponieważ narzędzia, które przewidziano do tego, zostały niewłaściwie zrealizowane. Szacunkowo przyjmujemy, że około 10% powracających zdradza czy ujawnia objawy, które można łączyć ze stresem bojowym.

Kwestia samobójstw. Takim wskaźnikiem, który pozwala ocenić skalę zjawiska, jest liczba samobójstw przypadających na 100 tysięcy żołnierzy. Ponieważ w tej chwili nasze Siły Zbrojne liczą około 100 tysięcy, więc łatwo to wyliczyć. Krótko mówiąc, na przestrzeni 3 lat, kiedy zniesiono służbę zasadniczą, wskaźnik z 16 na 100 tysięcy obniżył się do 11 w ubiegłym roku. Tak więc, jest to tendencja zmniejszająca. Natomiast wskaźnik samobójstw wśród szeregowych żołnierzy zawodowych, czyli w wieku takim, jak służba zasadnicza, utrzymuje się na tym samym poziomie. Porównując te liczby do wskaźnika samobójstw wśród mężczyzn w wieku od lat 20 do lat 49 – bo tak jest mniej więcej – wskaźnik samobójstw wśród kadry zawodowej w Siłach Zbrojnych jest prawie trzykrotnie niższy niż w populacji cywilnej. Chcę jednak powiedzieć, że to nie likwiduje problemu, ponieważ obecnie śledztwa wszczynane w wypadku śmierci nagłych prowadzą prokuratury rejonowe, a wojskowe nie prowadzą. Zainteresowanie etiologią tych samobójstw w tych prokuraturach jest mniejsze ze względu na cel prowadzonego śledztwa.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękujemy panu profesorowi. Jeszcze pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Nie otwierając dyskusji na ten temat – z szacunkiem odnosząc się do szacunków pana profesora – przekażemy państwu oficjalną statystykę na ten temat z ostatnich lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.